

## NAZWY NATURALNORODZAJOWE I ICH ODNIESIENIE

Spośród nazw ogólnych największe zainteresowanie we współczesnej filozofii języka budzą nazwy oznaczające rodzaje naturalne. Powodem tego zainteresowania jest to, że trudno jest scharakteryzować sposób, w jaki wyznaczane jest odniesienie tych nazw. Wydaje się, że tradycyjna (Fregowska) koncepcja głosząca, iż odniesienie (zakres, denotacja, ekstensja) jest wyznaczane przez znaczenie (konotację, intensję) nie jest dla tych terminów adekwatna. W *Logice pragmatycznej* (s. 50-53) Kazimierz Ajdukiewicz pisze, że treść charakterystyczna nazwy N, przy pewnym jej znaczeniu, to jakikolwiek zbiór cech T taki, że każdy desygnat nazwy N posiada każdą z cech zbioru T i tylko desygnaty nazwy N posiadają każdą z cech zbioru T. Treść charakterystyczna wyznacza jednoznacznie zakres nazwy. Treść charakterystyczna jest konotacją danej nazwy, gdy każdy, kto używa tej nazwy, poinformowany o tym, że jakiś przedmiot ma wszystkie cechy w owej treści T zawarte, musi niezależnie od tego, co by wiedział poza tym, umieć trafnie rozstrzygnąć, czy przedmiot ten jest desygnałem tej nazwy.

Większość terminów rodzajowonaturalnych nie posiada konotacji w tym sensie. Na przykład cechy, które potocznie przypisujemy tygrysom (kotowatość, dzikość, drapieżność, czworonożność, posiadanie czarnych pasów, itp.) nie nadają się do jednoznacznego wyznaczenia odniesienia terminu „tygrys”: 1. nie wszystkie tygrysy te cechy posiadają; 2. mogłoby się zdarzyć, że inne zwierzę posiadałoby wszystkie wymienione cechy, a mimo tego nie byłoby tygrysem. Być może cechą, która jednoznacznie wyznacza odniesienie terminu „tygrys” jest posiadanie odpowiedniego genotypu i/lub odpowiednie pochodzenie biologiczne, ale taka cecha nie wchodzi w skład konotacji słowa „tygrys”, ponieważ nawet kompetentni użytkownicy języka mogą nie wiedzieć, jaka to jest cecha.

Odpowiedzią na »niedomagania« koncepcji tradycyjnej miała być koncepcja przyczynowa zaproponowana przez Saula Kripkego i Hilarego Putnama. Filozofowie ci uważają, że wyznaczanie odniesienia terminów naturalnorodzajowych odbywa się (po

części) przyczynowo. Wprowadzając jakiś termin rodzajowy T należy wskazać wzorcowe egzemplarze tego rodzaju i zadeklarować, że nazwa T ma odnosić się do tych egzemplarzy oraz do wszystkich przedmiotów, które pozostają z nimi w odpowiedniej relacji tożsamości. To, na czym owa relacja tożsamości polega, stanowi przedmiot odkrycia naukowego. Zazwyczaj tożsamość będzie się sprowadzała do podobieństwa pod względem ważnych własności fizycznych (Putnam, „Znaczenie wyrazu „znaczenie””, s. 130). Ważnymi własnościami fizycznymi są zaś zwykle własności istotne strukturalnie, tj. własności określające ostateczne składniki przedmiotu oraz wzajemne powiązania składników decydujące o cechach zewnętrznych rzeczy (Putnam, tamże, s. 131).

Adekwatność koncepcji przyczynowej również budzi wiele wątpliwości. Wydaje się m.in., że koncepcja ta nienajlepiej radzi sobie z problemem wielości rodzajów, problemem zanieczyszczeń oraz problemem związanym z istnieniem izotopów i alotropów.

Zanim zaczniemy zastanawiać się, która z koncepcji wyznaczania odniesienia jest najbardziej adekwatna dla nazw naturalnorodzajowych, dobrze byłoby rozstrzygnąć, które nazwy zaliczają się do tego grona. Nazwa „rodzaj naturalny” jest wyrażeniem o znaczeniu naocznym i stosując ją odwołujemy się do intuicji, a nie do wyraźnie sformułowanych kryteriów. Nazwa ta nie ma dobrze określonej konotacji, ponieważ nie ma takiego złożenia cech, które wyznaczałoby jej zakres i było powszechnie znane użytkownikom tej nazwy. Jednakże z tego, że nazwa nie ma dobrze określonej konotacji, nie wynika, że jej desygnaty nie mają swoistości (tj. takiego złożenia cech, które przysługuje wszystkim i tylko desygnatom tej nazwy). Postaram się - w oparciu o intuicje dotyczące tego, co jest rodzajem naturalnym - sformułować swoistość rodzajów naturalnych, a to powinno nam ułatwić ocenę adekwatności przyczynowej koncepcji odniesienia dla nazw naturalnorodzajowych.